**Opowiadanie Agaty Widzowskiej „Ozimina”**

Zbliżała się wiosna. Słońce świeciło coraz mocniej, a dni stawały się coraz dłuższe. Olek z Adą przeglądali księgozbiór babci i dziadka. Były tam książki o przyrodzie.

-Dziadku, co to jest ozimina? – zapytał Olek.

-To są rośliny, najczęściej zboża, które wysiewa się jesienią, bo lubią spędzać zimę pod śniegiem. Wtedy najlepiej rosną.

-A ja myślałem, że to są zimne lody! Na przykład ozimina waniliowa, ozimina czekoladowa…

-Cha, cha, cha! Poproszę dwie kulki oziminy rzepakowej – roześmiał się dziadek – Świetnie to wymyśliłeś. Jednak oziminy nie sprzedaje się w cukierniach ani w lodziarniach. Jeśli chcecie, możemy się zaraz wybrać na spacer i sprawdzić, jakie są oznaki wiosny i co wykiełkowało na polach.

-Ja wolę zostać z babcią – powiedziała Ada – Poczekam, aż wiosna sama do mnie przyjdzie.

-Mam pomysł – stwierdziła babcia – Wy idźcie szukać wiosny na polach, a my z Adą sprawdzimy, czy przypadkiem nie ukryła się w naszym ogródku.

Olek z dziadkiem wyruszyli na poszukiwanie wiosny. Szli skrajem lasu, a Olek co chwilę przystawał i pytał dziadka o nazwy roślin. Podziwiali białe zawilce i fioletowe przylaszczki. Olek miał trudności z wymówieniem słowa „przylaszczka” i było dużo śmiechu. Dziadek, wielbiciel i znawca ptaków, opowiadał Olkowi o przylatujących na wiosnę ptakach.

-Na pewno przylecą do nas bociany i jaskółki – powiedział Olek. – A jakich ptaków nie wymieniłem?

-Są takie niewielkie szare ptaki z białymi brzegami na ogonku. Na pewno usłyszymy ich przepiękny śpiew nad polami.

-Już mi się przypomniało! To skowronki! – zawołał Olek.

-Brawo! A znasz taki wierszyk?

Dziadek przystanął, wcielił się w aktora na scenie i zaczął recytować:

Szpak się spotkał ze skowronkiem.

-Przyszłą wiosna! Leć na łąkę!

Czas na twoje ptasie trele,

Z tobą będzie nam weselej.

-Drogi szpaku – rzekł skowronek –

Gardło całe mam czerwone,

Łykam syrop i pigułki,

Niech kukają więc kukułki.

Kuku, kuku – wiosna śpiewa!

Pąki rosną już na drzewach.

Kuku, wiosna!

Wiosna, kuku!

Będzie radość do rozpuku!

Olek pochwalił dziadka za świetną pamięć i ocenił jego wystąpienie na szóstkę.

Słońce grzało coraz mocniej. Za zakrętem polnej drogi Olek zobaczył zielone pole. Ciągnęło się aż po horyzont.

-Dziadku, to wygląda jak zielone morze!

-To jest właśnie ozimina rzepakowa. Rzepak kwitnie na żółto. A tam rosną jęczmień i żyto, widzisz?

-Tak! I te wszystkie rośliny spały pod śniegiem przez całą zimę?

-Tak. A kiedy słońce roztopiło śnieg, od razu napiły się wody.

-Mądre te zboża – podsumował Olek. – Wiedzą, kiedy leżeć, kiedy kwitnąć i kiedy dojrzewać.

-Czasami pogoda płata figle i niszczy całą uprawę, niestety. Nie może być ani zbyt zimno, ani zbyt gorąco, bo rośliny obudzą się za wcześnie.

-Tak jak niedźwiedź – zauważył Olek. – Jeśli obudzi się za wcześnie, to będzie ziewał przez cały czas.

Wracając, nazrywali naręcze wierzbowych bazi, bo Ada uwielbiała je głaskać. Bazie są milutkie jak kotki. W oddali usłyszeli cudny śpiew skowronka.

„To już naprawdę wiosna!” – pomyślał Olek.

W ogródku spotkali Adę, która zrobiła swój własny malutki klombik.

-Zobacz, to są fioletowe krokusy, a te białe dzwoneczki to przebiśniegi, bo przebiły śnieg, żeby wyrosnąć – wyjaśniła bratu.

-A my widzieliśmy rzepak i słyszeliśmy skowronka. A tu mam dla ciebie bukiet kotków – Olek wręczył siostrze bazie.

-Kizie-mizie! – ucieszyła się dziewczynka, a potem szepnęła bratu na ucho:

-Chodź, pokażę ci robale…

-Robale? Jakie robale?

-Kwitnące. Wyrosły na drzewie.

Podeszli do drzewa, z którego zwisały żółto-zielone rośliny, wyglądające jak włochate gąsienice. Było ich tak dużo, że przypominały setki małych żółtych warkoczyków.

-Robaczywe drzewo. Nie boisz się?

-Nie. Na początku myślałam, że to robaki, ale babcia mi powiedziała, że to leszczyna. A wiesz, co z niej wyrośnie?

-Leszcze, czyli ryby – zażartował Olek.

-Nie wygłupiaj się. Wyrosną z niej orzechy laskowe –pochwaliła się swoją wiedzą Ada.

Tego dnia wszyscy poczuli wiosnę. Powietrze pachniało parującą ziemią, kwiatami i świeżością. Nikt nie miał ochoty oglądać telewizji ani nawet słuchać radia, bo wokoło odbywał się ptasi koncert. Dziadek pogwizdywał wesoło i planował, co nowego posadzi w ogrodzie.

-A co zrobisz, jak wiosna się jutro schowa i znowu będzie zimno? – zapytała Ada.

-Wiosna? Przecież u nas w domu zawsze jest wiosna.

-Jak to?

-Wiosna to wasza babcia! – powiedział dziadek i dał babci całuska.

**A teraz odpowiedz na pytania i sprawdź, czy uważnie słuchałeś:**

1. Co to jest ozimina?
2. Gdzie poszli Olek z dziadkiem?
3. Jakie oznaki wiosny widzieli?
4. Co to są bazie kotki?
5. Co robiła Ada razem z babcią?
6. Co to są robale, o których była mowa w opowiadaniu?